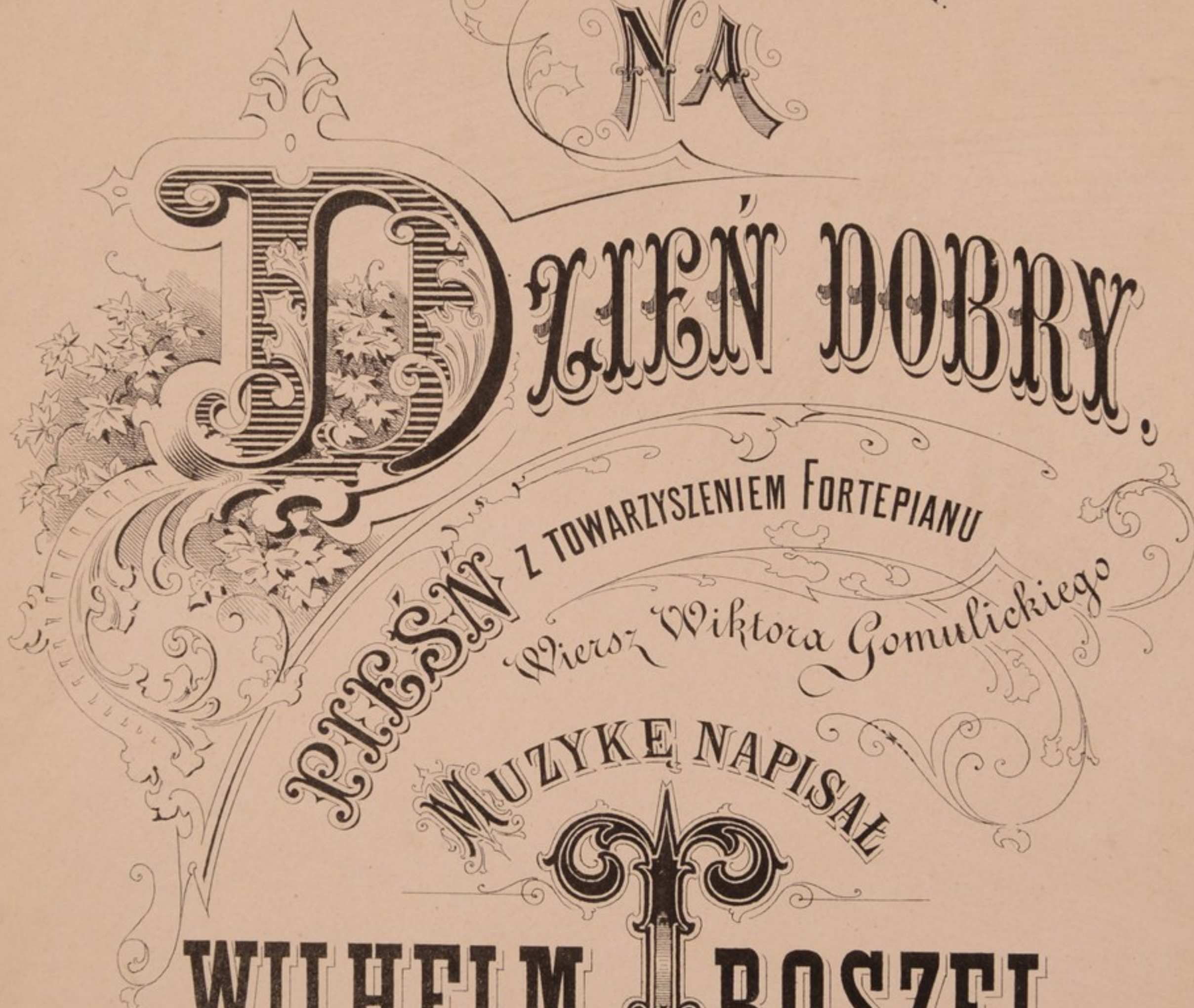


STANISŁAW PLATER.

MOJEMU SYNOWI EDWARDOWI.



z TOWARZYSZENIEM FORTEPIANU
Wiersz Wiktora Gomulickiego

MUZYKĘ NAPISAL

WILHELM ROSZEL.

Cena 20 kop.

W WARSZAWIE, NAKŁADEM G. SENNEWALDA.

STANISŁAW PLATER.

in lit. Mękarskiego 38 Krak. Przedm. w Warszawie

NA DZIEŃ DOBRY.

Muzyka W. TROSZLA.

Wiersz WIKTORA GOMULICKIEGO.

SPIEW.

Umiarkowanie.

FORTEPIAN.

The musical score is written for voice and piano. It begins with a vocal line in 3/4 time, marked 'Umiarkowanie.' (Moderate). The piano accompaniment starts with a series of chords in the right hand and single notes in the left hand, marked with a piano (*p*) dynamic. The lyrics are in Polish and are written below the vocal line. The score includes various musical notations such as dynamics (*p*, *f*, *dim.*), articulation marks (accents, slurs), and performance instructions (e.g., 'Ped.' for pedal). The piece concludes with a final chord in the piano part.

Na dzień do - bry, mój go - łą - bku, O - gród to - bie sy - pie ró - ze,
 Na dzień do - bry, mój klej - no - cie, Słoń - ce to - bie zsy - ła skar - by,
 Na dzień do - bry, mój a - nie - le, Ja ci du - sze nio - se wła - sną,

I za - wie - sza per - ły du - że Na ka - że - go li - stka ra - bku,
 Świat w tę - czo - we stro - i far - by I roz - pa - ła bla - sków kro - cie,
 Od po - ran - ka świa - tel ja - sną U - ci - szo - na jak wko - ście - le,

Ja - ko gwiazdki śnią sto - kro - tki, I roz - le - wa za - pach słod - ki,
 Lecz choć skrzą się na mu - ra - wie, Jak stu - ocz - ne pió - ra pa - wie,
 I w niej per - ły są i kwia - ty, I fan - ta - zyi haft bo - ga - ty,

G 343 S



Mus. III. 67. 644

1954 K 351/81

coraz żywiej i mocniej.

3

Li - lja sio - stra two - ja młod - sza, Wszystkie kwia - ty z hoł - dem spe - szą,
I szma - ra - gdy i to - pa - zy Ty wśród wszyst - kich trzy - masz ber - ło,
I sło - wi - czych pio - snek mnó - stwo, A naj - wy - żej, a na szczy - cie:

coraz żywiej i mocniej.

Tempo Mazurka.

Lecz po - mie - dzy ca - łą rze - szą, Tyś naj - mil - szą! Tyś naj - droż - szą!
Bo naj - czy - stsza jes - teś per - łą, Boś bry - lan - tem jest bez ska - zy!
Ty jak słoń - ce na błę - ki - cie! Ty jak w świątyni mro - kach bó - stwo!

Lecz po - mie - dzy ca - łą rze - szą, Tyś naj - mil - szą! Tyś naj - droż - szą!
Bo naj - czy - stsza jes - teś per - łą, Boś bry - lan - tem jest bez ska - zy!
Ty jak słoń - ce na błę - ki - cie! Ty jak w świątyni mro - kach bó - stwo!

ff *ten.* *ociągając.* *ff* *sf* *sf* *ociągając.*

ff *sf* *sf* *ociągając.*

ff *sf* *sf* *ociągając.*

ZAKOŃCZENIE. *A*

Bardzo żywo. *A*

ff *sf* *sf* *ociągając.*

ff *sf* *sf* *ociągając.*

ff *sf* *sf* *ociągając.*

G 343 S

Mus. III. 67. 644